



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK *REGINA CAELI* Plac św. Piotra

Niedziela, 31 maja 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, kiedy plac jest otwarty, możemy wrócić. To cieszy!

Obchodzimy dzisiaj wielkie święto Pięćdziesiątnicy, dla upamiętnienia zesłania Ducha Świętego na pierwszą wspólnotę chrześcijańską. Dzisiejsza Ewangelia (J 20, 19-23) przenosi nas znów do wieczoru dnia Paschy i ukazuje nam zmartwychwstałego Jezusa, który pojawia się w Wieczerniku, gdzie się schronili uczniowie. Bali się. “Staął pośrodku nich i rzekł do nich: ‘Pokój wam!’”. Te pierwsze słowa, wypowiedziane przez Zmartwychwstałego: “Pokój wam”, należy uznać za coś więcej niż pozdrowienie – wyrażają przebaczenie, przebaczenie udzielone uczniom, którzy, prawdę mówiąc, opuścili Go. Są to słowa pojednania i przebaczenia. I my również, kiedy życzymy innym pokoju, przebaczymy, a także prosimy o przebaczenie. Jezus daje swój pokój właśnie tym uczniom, którzy się boją, którym trudno jest uwierzyć w to, co przecież widzieli, czyli pusty grób, i bagatelizują świadectwo Marii Magdaleny oraz innych kobiet. Jezus przebacza, zawsze przebacza i ofiaruje swój pokój przyjaciołom. Nie zapominajcie – Jezusa nigdy nie męczy przebaczenie. To nas nuży proszenie o przebaczenie.

Przebaczając i gromadząc wokół siebie uczniów, Jezus tworzy z nich Kościół, *swój* Kościół, który jest wspólnotą pojednaną i gotową do misji. Pojednaną i gotową do misji. Kiedy dana wspólnota nie jest pojednana, nie jest gotowa do misji – jest gotowa do dyskusowania w swoim gronie, jest gotowa do [dyskusji] wewnętrznych. Spotkanie ze zmartwychwstałym Panem radykalnie zmienia życie apostołów i przemienia ich w odważnych świadków. W istocie, zaraz potem On mówi: “Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (w. 21). Te słowa dają do zrozumienia, że apostołowie zostali posłani, aby kontynuowali tę misję, którą Ojciec powierzył Jezusowi. “Ja was posyłam” – to nie jest pora, żeby pozostawać w zamknięciu czy żałować – wspominać z żalem “dobre czasy”, czasy spędzane z Nauczycielem. Radość ze zmartwychwstania jest wielka, a jest to radość ekspansywna, której nie należy zatrzymywać dla siebie, jest po to, żeby ją dawać. W niedzielę okresu wielkanocnego słuchaliśmy najpierw o tym właśnie epizodzie, potem o spotkaniu z

uczniami z Emaus, następnie o Dobrym Pasterzu, mowy pożegnalne i obietnicę Ducha Świętego – to wszystko ma na celu umocnienie wiary uczniów – a także naszej – w perspektywie misji.

I właśnie dla ożywienia misji Jezus daje apostołom swojego Ducha. Ewangelia mówi: “Tchnął na nich i powiedział im: ‘Weźmijcie Ducha Świętego!’”. Duch Święty jest ogniem, który spala grzechy i tworzy nowych mężczyzn i kobiety; jest ogniem miłości, którym uczniowie będą mogli “rozpalać” świat, tej miłości czulej, która szczególnie miłuje małych, ubogich, wykluczonych... W sakramentach chrztu i bierzmowania otrzymaliśmy Ducha Świętego z Jego darami – mądrości, rozumu, rady, męstwa, wiedzy, pobożności, bojaźni Bożej. Ten ostatni dar – bojaźń Boża – jest właśnie przeciwieństwem lęku, który wcześniej paraliżował uczniów; jest miłością do Pana, jest pewnością Jego miłosierdzia i Jego dobroci, jest ufnością, że można podążać w kierunku wskazanym przez Niego, przy czym nigdy nie zabraknie nam Jego obecności i Jego wsparcia.

Święto Pięćdziesiątnicy odnawia świadomość, że jest w nas ożywiająca obecność Ducha Świętego. On daje nam także odwagę do wychodzenia poza obronne mury naszych “wieczerników”, małych grup, by nie zamykać się w spokojnym życiu czy jałowych przyzwyczajeniach. Wnieśmy teraz naszą myśl do Maryi. Ona była tam z apostołami, kiedy przyszedł Duch Święty, uczestniczyła z pierwszą wspólnotą we wspaniałym doświadczeniu Pięćdziesiątnicy, i do Niej módlmy się, ażeby wyjednała dla Kościoła żarliwego ducha misyjnego.

Po modlitwie *Regina caeli*:

Drodzy bracia i siostry, siedem miesięcy temu zakończył się Synod poświęcony Amazonii; dzisiaj, w uroczystość Pięćdziesiątnicy wzywamy Ducha Świętego, żeby dał światło i moc Kościołowi i społeczeństwu w Amazonii, ciężko doświadczonej przez pandemię. Bardzo wielu zarażonych i zmarłych, jest także wśród rdzennej ludności, szczególnie bezbronnej. Przez wstawiennictwo Maryi, Matki Amazonii, modłę się w intencji najuboższych i najbardziej bezbronych w tym umiłowanym regionie, a także na całym świecie, i apeluję, ażeby nikt nie był pozbawiony opieki zdrowotnej. Trzeba leczyć osoby, nie oszczędzać z myślą o ekonomii. Leczyć osoby, które są ważniejsze od gospodarki. My, ludzie, jesteśmy świątynią Ducha Świętego, nie ekonomia.

Dzisiaj we Włoszech obchodzony jest Krajowy Dzień Niesienia Ulgi Cierpieniu, mający na celu promowanie solidarności z chorymi. Raz jeszcze wyrażam uznanie tym, którzy zwłaszcza w tym okresie dali i dają świadectwo swej troski o bliźniego. Z wdzięcznością i podziwem wspominam tych wszystkich, którzy wspierając chorych w czasie tej pandemii, oddali życie. Pomódlmy się w ciszy za lekarzy, wolontariuszy, pielęgniarki i pielęgniarzy, wszystkich pracowników służby zdrowia i wielu ludzi, którzy oddali swe życie w tym okresie.

Wszystkim życzę miłej niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Bardzo potrzebujemy światła i mocy

Ducha Świętego! Potrzebuje ich Kościół, żeby mógł podążać w zgodzie i z odwagą, dając świadectwo Ewangelii. I potrzebuje ich cała rodzina ludzka, żeby mogła wyjść z tego kryzysu bardziej zjednoczona i już niepodzielona. Wy wiecie, że z kryzysu takiego jak ten nie wychodzi się takim jak przedtem – wychodzi się albo lepszym, albo gorszym. Obyśmy mieli odwagę się zmienić, być lepsi, być lepsi niż przedtem i mogli pozytywnie budować życie po kryzysie wywołanym przez pandemię.

Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia, na placu!